GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 41

W Srode Dnia 22. Maja 1805.

Z Wiednia d. 15. Maia.

J. C. K. Apost. Mość raczył sekretarza poselstwa w Berlinie, barona Binder Kriegelstein, na dowod swego nayłaskawszego ukontentowania mianowac tamże radcą poselstwa.

Kr. Węgierski ieden urzędnik złożył w ręce J. C. K. Mci na piśmie zapewnienie, że poki tylko na teraźnieyszym urzędzie zostawać lub podobny iemu posiadać będzie, płacić będzie co rocznie na potrzeby kraiu po 200 ryń. Nayiaśnieyszy Cesarz raczył tę patryotyczną ofiarę, którą bezimienny natychmiast za pierwszy kwartał złożył, przyiąć nayłaskawiey i oney oznaymienie zalecić.

Założone w roku 1764 C. K. i stanow rolnicze towarzystwo w Karentyi rozpoczyło znowu chwalebną swoią czynność pod przewodnictwem brabi Ferdynanda Eggera. Zamiarem iego dobroczynney pracy będzie pozbawać zagraniczne postępy w rolnictwie, te do kraiu naszego stosować i zalecać. Pomnoży biblioteke swoią nayświeższemi dziełami; zaprowadzać będzie i doświadczać różnych narzędzi; sprowadzi rozmaite nowe nasiona i rośliny i te starać się będzie rozmnożyć, &c. &c.

Zaięty dobrem publicznem, niespracowany i szlachetny hrabia Leopold Berchtold w Morawii wyznaczył w roku 1803 znaczną nadgrodę za naylepsze rozwiązanie pytania:

" Jakie znaleść się mogą machiny i wynalazki na ratowanie życia ludzkiego w rożnych niebezpieczeństwach, i które zasługuią bydź zaleconemi? " Nadgrodę otrzymała stosowna do tego celu rozprawa Xżęco Schwarzenburg — Sondershauseńskiego radcy Poppe. Slachetny hrabia kazał tę rozprawę z kopersztychami machin i opisem użycia ich swoim kosztem wydrukować i po wszystkich częściach monarchii bezpłatnie rozdać. Teraz zatrudnia się wielu uczonych wyłożeniem tego użytecznego pisma na języki różnych C. K. kraiów.

Z Brynu d. 15. Maia.

Podług listow od granic tureckich odprawił d. 26 i 27 Kwiernia belgradzki Effendi w Ostrożnicy naradzenie z Serwiianami, otwieraiąc im myśli Dywanu, a mianowicie względem podatkow.

Przybyły do Zemlina z Konstantynopola effendi i cudzoziemcy, których za Boiarow wzięto, maią belgradzkim Turkom nakazać zupełnie ustąpić z miasta, poczem obeymie go Bekir basza.

Przybył także Władyka (biskup Raciszu) z fermanem z Konstantynopola do Serwi-

ianow, i ostatniey nocy pomknął się z częścią Serwiianow aż do Wresar o 2 godziny drogi od Belgradu. Ma on podobnież zlecenie zapowiędzieć belgradzkim Turkom, iż ieżeli dobrowolnie nie ustąpią, tedy wszyscy nie wyłączaiąc nawet baszy w pień wyciętemi zostaną.

Pod d. 2 Maia piszą, że przybyły do Zemlina effendy i mniemani Boiarowie udali się d. 1 z Zemlina do Ostrożnicy dla roz nowienia się nad C. K. brzegami z Serwiianami. Gdy rzecz swoią przełożyli i chcieli przystąpic do iey wykonania, zapytali ich się Serwiianie zimno: czego żądacie? — Nasze zagodzić sprawy? My was wcale nie potrzebuiemy, mogliście sobie oszczędzić tę podroż; odwrocili się potem od nich i zostawili ich zawstydzonych. Z tey okazyi oświadczyli Serwiianie, iż wkrotce do Zemlina przybędą i wszystkie swoie długi za żywność i ammunicye zapłacą. Wierzą im, że dotrzymaią słowa, bo nawet maią mieć w złocie 80,000 piastrow gotowych w kassie.

D. 29 i 30 Kwietnia żądali belgradzcy Turcy, aby 30 Serwiianow przybyło dla naradzenia się do Belgradu, ale ci nie mieli do tego ochoty. Po wielu negocyacyach ugodzono się nakoniec, iż 30 Serwiianow przybędzie do twierdzy, ieżeli 30 Turkow, ktorych wymienili, poślą do nich w zakład. Stało się i 30 Serwiianow pięknie ubranych zbronią udali się do twierdzy, gdzie z honorami byli przyymowani.

Z Paryża d. 3. Maia.

Dzisieyszy Monitor zawiera: "Przybyły półkownik z wyspy Francuzkiey na korwecie Diligente, przywiozł listy od jenerała Decaen. Pomiędzy zdobyczami kontra admirała Linois znayduie się ieden okręt, ktory miał na sobie wiele urzędowych pism.,,

Nayważnieyszym z tych listow iest wypis z rapportu podporucznika Müllera o stanie rzeczy w wschodnich Indyach, przesłany jenerałowi Decaen przez neutralny okręt. Wspomniony Müller znaydował się w Pondiszery i został od Anglikow poymany. Odmalował on Holkara w następuiącym sposobie:

"Djisent Rao-Holkar, ktory w rzeczy samey iako przywłaszczyciel uważanym bydź musi, iest ostry, okrutny i barbarzyński; ale przytem bardzo czynny i czuyny, łączy grzeczność z zdradą. Od ostatniey woyny z Scindiahem i zakłoceń w iego familii pozbawiony został wielkiey części swoich dochodow, ktore przed tem do 80 lakow dochodziły. (Laka czyni do 500,000 zł. pol.) Teraz nie przynoszą mu iego kraie iak 10 lakow; lecz umie sobie ten niedostatek nadgradzac, nakładaiąc na wszystkie kraie, ktore tylko napaśdź może, kontrybucye. Prawie tylko dla pieniędzy, ktore bardzo lubi, prowadzi woynę. Oboz iest dla niego stolicą, a woysko stanow iego dochody. On iest iednym w wschodnich Indyach, ktory się Anglikom opiera. Mogą go zwyciężyc i zniszczyc, ale podeyśdź go nigdy nie potrafią. Anglicy znaiacy go dobrze nie uznaią go za monarchę, ale iako rabusia uważaią. W prowadzoney teraz przeciw niemu woynie zdaią się miec zamiar wyprzyć go z Indostanu i osadzić na iego mieyscu słabego Kadii Rao. Lecz poki tylko Holkar i Amyrkan żyć będą, nie mogą Anglicy posiadać spokoynie ogromnych swoich zdobyczy.,,

Rapporta kończą się następuiącem doniesieniem pod d. 12 Października:

"List z okolic Agry donosi, że armiie angielska i Maratow stoią naprzeciwko siebie i zamyślaią głowną stoczyc bitwę, że Holkar osobiście dowodzi i ma przy sobie 140 armat. Oczekuiemy z niecierpliwością wypadku tey rozprawy; lecz niepodobna, aby Holkar mogł odnieśc korzyści w regularney bitwie.

Podp: *Decaen.*

(Przepowiedzenie Desaena spełniło się iak widać pod artykułem z Londynu.)

W Hawrze rozeszła się pogłoska o wkrótce maiącym nastąpic pokoiu z Angliią; lecz dotąd nie ma do tego podobieństwa. Pewień zrobił z tego powodu następuiący zakład: dał drugiemu 2400 fr. z warunkiem aby mu codziennie aż do pokoiu po 6 frankow wypłacał.

O połączoney francuzko-hiszpańskiey flocie nie mamy żadney pewney wiadomości. Jedni twierdzą, że była w Ferrolu i zabrała z sobą tamteyszą połączoną eskadrę; drudzy, że prosto do zachodnich Indyy popłynęła.

Francuzki minister Saliceti w Genui poiechał do Cesarza Jmci do Medyolanu.

Korsarz Henryka z Bordeaux zdobył w czasie 4 miesięcznego krążenia w wschodnio-indyyskich wodach 6 okrętow; lecz wartość ich nie wynosi iak 1 mill. 200,000 ponieważ tylko ryżem i pieprzem były ładowne.

D. 26 Kwietnia odwiedził Papież nawzaiem Cesarstwo Jchmość w Stupinis, którzy go wprzody w Turynie odwiedzili. Tegoż dnia polował Cesarz czas niejaki, a w wieczor była u dworu w Stupinis schadzka, na którey do 80 dam Turyńskich się znaydowało.

W lesie Serysey przy Bayeux znaleziono w wypruchniałem drzewie człowieczy szkelet, fuzyą, dwa pugilały, parę pistoletow i 800 fr. gotowych pieniędzy. Domyślaią się, że musi bydź szuańskiego officyera, który schronił się w to drzewo, potem nie mogł się wydobydź.

Zmarły d'Anse de Villoison zostawił 17 tomow rękopismow o swoiey podroży do Grecyi.

Na wstępie do naywyższego sądu w Turynie zawieszono obraz Cesarza, procz innych z następuiącem napisem: „Cnota go poprzedza, zwycięztwo mu towarzyszy, a umiarkowanie za nim idzie.„

Xżę Józef zwiedził także Ostendę i poiechał stamtąd do Boulogne.

Sławny professor snycerstwa Bridan, który procz innych robót przyozdobił Tuilleri posągami Vaubana i Bayarda, umarł w tym czasie.

Z Londynu d. 30. Kwietnia.

Z wschodnich Indyy nadeszło potwierdzenie ważnego doniesienia, że nasze woyska pod jenerałem Frazerem na d. 13 Listopada stanowiące odniosły zwycięztwo nad całą piechotą i artylleryą Holkara, dowodzoną przez Hernaut Dada. Z 160 armat, które nieprzyiaciel miał przy sobie, 87 zdobytych zostało, a w ludziach utracił do 2000 głow. Jenerał Lake odniosł także d. 17 Listopada nad iazdą Holkara zwycięztwo. Oto są rapporta przez dworską gazetę ogłoszone:

List Brygad. Monsona do Mar. Wellesleja z obozu przy Deeg d. 14. Listopada 1804.

Milordzie! Jakkolwiek poczytuię sobie za chlubę i szczęście, iż mogę JW. Panu donieść o świetnem i stanowiącem zwycięztwie, któreśmy za pomocą Opatrzności nad całą piechotą i artyleryą Holkara pod iego naczelnym jenerałem Hornaut Dadą odnieśli, ubolewam wszelako nad nieszczęściem, które jenerała Frazera spotkało; został bowiem raniony i z placu bitwy musiał bydź odniesiony. Całe nasze stanowiące i chwalebne zwycięztwo przypisać zupełnie należy rozporządzeniom jenerała Frazera, zaufaniu i zapałowi iakie w poiął w armiią J. K. Mci, stawaiąc na czele 76 regimentu i z nieprzełamaną odwagą naprzod postępuiąc. Szczegóły bitwy wiadome iuż są JW. Panu od jenerała Frazera. Odebrawszy wiċś spuściliśmy się z gory i atta-

kowaliśmy przednią ſtraż nieprzyiacielską, która potężnie karrаczami i krzyżowemi wyſtrzałami do nas ognia dawała; iednak za naszem ſię zbliżeniem opuściła armaty i cofnęła ſię do innych batteryy, któreśmy na dwie mile wciąż zdobywali, a nieprzyiaciel uciekał przed nami w nieporządku, wiele ludzi w bagnach, które twierdzę Deeg otoczaią, a nawet w foſſach utracił, gdyż ścigaliśmy go aż pod wały twierdzy. Zdobywszy różne batterye, które od wsi aż do południowo wschodniego kąta twierdzy usypane były, zwrociliśmy ſię dla attakowania potężnieyszego korpusu nieprzyiacielskiego nad wschodnią ſtroną ieziora uszykowanego, który z 18 i 12 funtowych armat ſtraszliwie do nas ognia dodaiąc, nie mogł bydź wyruszony, lubo zapęd iego major Hammond z 1 batalionem i 3 sześcio funtowemi armatami wſtrzymywał. Kazałem więc zatoczyc kilka 6 funtowych armat i pod ich zasłoną zaszedłem z lewey ſtrony nieprzyiacielowi, który za zbliżeniem ſię naszem spieszno cofnął ſię przez iezioro, w którym wiele ludzi, a nawet 2 wodzow ſię utopiło. Odtąd nie czynił nieprzyiaciel żadnego więcey odporu, tylko uciekał na wszyſtkie ſtrony i opuścił plac boiu. Podpółkow: Browne trzymał z 2 i 3 regimentem indyyskiey iazdy znaczny korpus nieprzyiacielskiey iazdy w czaſie rozprawy w nieczynności, i poſtąpił potem naprzod dla zasłonięnia naszych rannych przy zdobytych armatach zoſtawionych. (Tu naſtępuią pochwały officyerow i żołnierzy.) Podług naydokładnieyszych donieſień, które otrzymać mogłem, składał ſię nieprzyiacielski korpus z 24 batalionow piechoty, znaczney iazdy i 160 armat, z których większą liczba iuż w naszym znayduie ſię obozie. Strata nieprzyiacielska, ile wiedzieć mogę, ieſt bardzo wielka; utracił do 2000 ludzi w zabitych i utopionych. Tymczasem i z naszey ſtrony żałować muszę wielu walecznych żołnierzy. Kończę moy liſt wyliczeniem rannych i zabitych z naszey ſtrony, tudzież zdobytych armat, i z ukontentowaniem dodaię, iż między zdobytemi znayduie ſię 11 sześciofuntowych i 2 dwunaſtofuntowych armat, które moy korpus utracił. — *W zabitych* Europeyczykow 64 pomiędzy którėmi 1 kapitan, 3 porucznikow i 1 chirurg; Indyanow 84. W rannych. Europeyczykow 195 pomiędzy którėmi 1 jenerał, 1 kapitan i 12 porucznikow; Indyanow 274. *Zamieszanych:* Europeyczykow 12 Indyanow 15. — armat zabraliśmy 87, wiele prochownic, których procz tego w czaſie rozprawy wiele na powietrze wyskoczyło.

Podp. *Monson*

Poźnięy nadeszła wiadomość, że jenerał Frazer kazał sobie nogę urznąć i wyszedł z niebezpieczeńſtwa.

Liſt jen. leit. lorda Lake do Marg. Wellesleia, z głowney kwat. Futtighus d. 18 Liſtopada 1804

Milordzie! Wczorayszy moy rapport doniosł JW. Panu o attaku nieprzyiacielskiey iazdy. (Liſt ten nie doszedł i ikimś przypadkiem.) Teraz mam sobie za powinność donieść o walecznem sprawieniu ſię woysk w tey rozprawie. Od opuszczenia Delhi na d. 31 Paźdz. czyniły woyska prawie co dzień 23 do 24 mil angielskich marszu. W przeciągu 24 godzin przed bitwą ubiegły do 58 mil, a rachuiąc odległość do którey nieprzyiaciela ścigały, wyniesie do 70 mil nim na mieyscu ſtanęły. (Tu naſtępuie wyszczególnienie dyſtengwuiących ſię.) Nie mogę ſię dotąd dokładnie dowiedzieć, gdzie nieprzyiaciel uciekł; lecz wszyſtkie nadchodzące donieſienia każą mi wierzyć, że ſię rozsypał i nigdzie nie zgromadził ſię w znaczney liczbie. W zabitych i rannych mamy: 2 officyerow

indyyskiey iazdy, 26 żołnierzy i 75 koni.

Podp. *Lake.*

Lord Gardner dowodzi przed Brestem 23 liniiowemi okrętami, z których 12 przygotowano iuż od dawna do zaeuropeyskiey służby.

Przybycie Hieronima Bonapartego do Lizbony potwierdziło się zupełnie.

Dnia 3. Maia.

W gospodzie Loyds przybito dziś następuiącą wiadomość: "Okręt Higginson przybył z wyspy S. Tomasza do Liwerpolu. Wypłynął stamtąd d. 22 Marca, w którym czasie oznaymiono tam o działaniach roszefortskiey eskadry: że z Dominiki przyprowadzono do Gwadelupy 14 zdobytych okrętow, i że d. 2 Marca opuściła ta eskadra Dominikę, popłynęła do Newis i St. Kitts, zniszczyła tam okręty, wybrała kontrybucye i powrociła do Gwadelupy. Donaie kapitan tegoż okrętu, że pierwszym attakiem tey eskadry będzie Antigua, i że rozmaite okręty, uciekaiąc przed Francuzami z St. Kitts i z S. Chrystofa, do wyspy S. Tomasza przybyły.,,

Szalupa Beagle od eskadry admirała Orde przybyła do Portsmutu i przywiozła wiadomość, że francuzka tulońska flota, która się przed Kadyxem pokazała, złączyła się, z będącemi tam do wyyścia pod żagle gotowemi okrętami, i na morze wyszła. Admirał Orde oczekuiąc posiłkow krążył około St. Vincent. Przeznaczenie tey floty, którą do 24 liniiowych okrętow liczą, zatrudnia ciągle wiele osób

Niektórzy mniemali, że francuzko-biszpańska flota popłynie do Lizbony, lecz do 14 Kwietnia nie pokazała się tam, i zdaie się, że daley popłynęła. Wczoray przybył tu pocztowy statek z Lizbony, który d. 14 Kwietnia stamtąd odpłynął, i przez niego odebraliśmy następuiące doniesienie: "Admirał Orde przybył z małą swoią eskadrą do Lizbony. Pierwszą wiadomość o zbliżeniu się tulońskiey floty powziął od iednego z swoich okrętow, który ścigał 2 przewozowe statki do niey należące. Zapędziwszy się za niemi o mało nie wpadł pomiędzy nieprzyiacielską flotę; lecz zwrocił się natychmiast i doniosł adm. Orde, który kazał zaraz swoim okrętom stanąć w porządku do bitwy, ale postrzegłszy się bydź za słabem, cofnął się. Jednego razu nie była francuzka flota od niego tylko na wystrzał armatni oddalona.,,

Przy wyyściu d. 30 Marca z Tulonu zrobiła francuzka flota znowu obrot, udaiąc się naypierwey na wschod, dla zwiedzenia naszych fregat przed Tulonem krążących, że bieg swoy ku Egiptowi obraca. Jakoż zdaie się, że takową wiadomość zawieziono Nelsonowi, ponieważ zatrzymał się dłużey przy Sycylii, oczekuiąc tam nieprzyiaciela.

Jeżeli francuzko-biszpańska flota do zachodnich Indyy popłynęła, tedy znaydowac się tam będzie z roszefortską eskadrą i 5 hiszpańskiemi okrętami w Kuba 30 liniiowych okrętow. Liczba regularnego woyska naszego na Jamaice wynosi do 4000 ludzi.

Admirał Orde, który wysłał fregatę do Nelsona, przyłączył się podług ostatnich doniesień do floty Gardnera przed Brestem.

Lord Holland przybył tu na ostatnim pocztowym statku z Lizbony.

Do Dublina nadeszła d. 26 Kwietnia przez umyślnego posłańca wiadomość, że pod brzegami Kerry widziano kilkanaście obcych żaglow.

Onegday dawał Król Jmc po długim czasie publiczną audyencyą w St. James, która była bardzo liczna. Lord prezydent Londynu, szeryfowie i aldermanowie podali Królowi Jmci prozbę względem postępku lorda Melwilla, prosząc Króla, aby ściśle kazał docho-

dzić iego przewinienia i nie dopuszczał nadużyciow w zarządzaniu publicznemi pieniądzmi. Król przyiął mile oświadczone przywiązanie do iego osoby i położoną w iego sprawiedliwości ufność, i zapewnił, iż będzie się starał utrzymać kredyt kraiowy i zaradzić nadużyciom.

Zaczenaią się obawiać, aby większa część naszey irlandzkiey kupieckiey i przewozowey floty, do Barbados przeznaczoney, nie dostała się w ręce nieprzyiacielowi.

We wtorek zgromadziła się rada londyńska, i ułożyła prozbę do parlamentu, aby nie przychylał się do prozby irlandzkich Katolikow, ale zostawił rzeczy w takim iak są stanie. Dublińska mieyska rada toż samo uczyniła, mieniąc żądania Katolikow nader szkodliwemi i niszczącemi dobro ogólne i konstytucyą.

Francuzki ambassador jenerał Junot przybył już do Lizbony.

Okręt Defence o 74 działach od eskadry admirała Orde wpadł na piasek i mocno uszkodzony został.

W Portsmucie gotuią 10 przewozowych statkow pod woysko. W Kork wsiadły tak że 3 regimenta na okręty do zachodnich Indyy.

P. Middleton, nowy prezydent admiralicyi, który pod imieniem lorda Barham na para wyniesiony został, ponieważ nie mogł inaczey w wyższey izbie zasiadać, ma około 80 lat; lecz przy swoim podeszłym wieku iest ieszcze czynny i żywy, i w przeciągu ostatnich 20 lat nie potrzebował nigdy lekarza. Nie dowodził on nigdy wprawdzie flotą, ale dystyngwował się dawniey iako kapitan fregaty w zachodnich Indyach, i otrzymał w nadgrodę swego męztwa od wyspy Barbados szpadę. Potem był kontrolorem marynarki, admirałem i kommissarzem admiralicyi. Jest przyiacielem lorda Melwilla, ale rażem on naypierwszy dał powod do roztrząśnienia wydziału morskiego, Lord Sidmouth (Addington) nie zgadzał się początkowo z P. Pittem na mianowanie P. Middletona prezydentem admiralicyi, ale potem zezwolił.

Zaczenaią się tu obawiać także o wyszłe do wschodnich Indyy okręty i o wyprawę pod jenerałem Craig.

Niektórzy mniemaią, że nieprzyiaciel będzie chciał teraz do Irlandyi wylądować.

Drukarz paszkwilu na izbę niższą P. Stuart, był za pierwszym przywołaniem przed kratę aresztowany; ale potem podał prozbę do izby, wyznaiąc żal swoy, że się uniosł przyiaźnią dla lorda Melwilla, otrzymał tylko naganę za swoy postępek i uwolniony został.

Z Lipska d. 5. Maia.

P. Nowosilcow ma się iuż znaydować w drodze do Włoch i do Francyi, dla rozpoczęcia tam negocyacyy o powszechny pokoy. W krotce iest oczekiwany w Berlinie.

Podług propozycyi iednego północnego dworu, ma się Malta wrocić do zakonu, ale aż do powszechnego pokoiu przez rossyyskie i neapolitańskie woyska iako kray neutralny będzie osądzoną. Drugi ten punkt znayduie w Londynie trudności.

Z Madrytu d. 18. Kwietnia.

Wczoray przybył tu Hieronim Bonaparte z Lizbony pod imieniem hrabiego Alberta. Stanął w domu zaiezdnym Malta i iutro do Paryża wyieżdza. Małżonka iego, która wkrotce spodziewa się bydź rozwiązaną, popłynęła z Lizbony do Hollandyi.

Wczoray przybył tu także syn jenerała Moreau, który iedzie do swego oyca do Kadyxu.

Nasz admirał Grawina, który z tulońską flotą popłynął, miał także z wszystkiemi honorami otrzymać stopień francuzkiego admirała.

Z Algieru d. 27. Marca.

Dey nasz był nie dawno w wielkiem niebezpieczeństwie życia. D. 18 t. m. o godzinie 10 z rana udawszy się sam ieden o pół mile od miasta, usiadł na kamieniu przypatruiąc się robotom około fortyfikacyi, był nagle od 4 zbroynych Turkow napadniony, którzy z 2 pistoletow do niego wystrzelili, potem mu 10 ran pałaszem zadali i dwa palce u lewey ręki ucieli. Dwoch mordercow zostało na mieyscu od przybiegłych na ratunek dozorcow roboty zabitych, a z 2 drugich, którzy chcieli uciec, ieden nazaiutrz uduszony. Dey został zaraz do pobliskiego swego ogrodu zaniesiony, a w nocy do pałacu w mieście przeniesiony. Z początku cierpiał wiele, ale teraz miał iuż wyydz z niebezpieczeństwa. Szczególnieyszą iest rzeczą, że kula trafiła w kiesę z pieniądzmi, którą miał na lewym boku, i kilka sztuk złotey i srebrney monety zczerniało i skrzywiło się. Pierwszych dni sprawił ten przypadek poruszenie w koszarach i w mieście, którego bramy i sklepy były pozamykane. Zołnierze w koszarach, do których 4 mordercy należeli, czynili poruszenie do oswobodzenia schwytanego d. 19, lecz zaraz uduszonym został, a żołnierzy uspokoiono częścią perswazyą, częścią groźbą. Powod do tego morderstwa pokrywa zupełna taiemnica, ponieważ tu rzadko daią sobie pracę do odkrycia hersztow podobnego spisku. To pewna, że z powodu drogości pożywienia panuie powszechne nieukontentowanie, a Dey zamiast zaradzenia publiczney nędzy, zdaie się z niey natrząsać, i codziennie używa do 800 Murzynow z wewnątrz kraiu do robot przypięknienia swego pałacu. Nie chciał słuchać ostrzeżenia ministrow i faworytow, aby zaniechał w czasie drogości tych robot i nie pokazywał się publicznie bez gwardyi; odpowiedział im: "Nie przestanę robot moich i będę iak dotąd sam wychodził; godzina bowiem śmierci moiey iest oznaczona, i małobym pokładał ufności w opatrzności, gdybym się gwardyą otaczał.,,

Przed nieiakim czasem przywieziono tu 50 głow i 100 uszow, które bey konstanteński kazał Kabeilom, których złapał walczących z buntownikiem Marabout, poucinać. Okrutny ten Marabout odebrał życie 26 Francuzom zbieraiącym korale, z których 12 własną zabił ręką.

Z Medyolanu d. 22. Kwietnia.

Rada municypalna medyolańska dowiedziawszy się o przybyciu Cesarza Jmć francuzkiego do Stupinis przy Turynie, postanowiła z łona swego wysłac deputacyą dla złożenia hołdow J. C. Mci i proszenia go, aby przyiąć raczył pomnik, który dla uwiecznienia pamięci wstąpienia iego na Tron Włoski w tey stolicy wystawić Mu zamyśla Pomnik ten składadż się będzie z bramy tryumfalney podobney do tych które, Rzymianie dla swoich stawiali Cesarzow.

Nasz Arcybiskup rozkazał wszystkim Plebanom znayduiącym się na drodze, którą Cesarstwo Jchmość do Medyolanu przeieżdzać będą, aby gdy Cesarstwo Jchmość wiadą do którey parafii, we wszystkie dzwony dzwoniono, a ieżeli kościoł bedzie przy drodze pleban i całe duchowieństwo znaydować się powinno u drzwi kościoła w ubiorach kapłańskich.

Urządzono iuż straż honorową, która w czasie bytności Cesarstwa Jchmość w Medyolanie służbę przy nich odprawiać będzie.

Jenerał dywizyi Leechi przybył tu z kraiu neapolitańskiego.

Z Hamburga d. 1. Maia.

Na giełdzie ogłoszono dnia wczorayszego list, który pisał kontra admirał angielski John Orde do rządcy Kadyxu, że okrętom neu-

tralnym do portu tego miasta zawiiać pozwala, byleby ładunek ich nie miał żywności, ani zboża, tudzież ammunicyy woiennych i sprzętow potrzebnych do marynarki.

Piszą z Kopenhagi pod d. 27 Kwietnia, że korsarz francuzki o 17 armatach w pierwszych dniach Lutego zawinął do Stavanger w Norwegii. — Do Sondu przybył nowy konwoy angielski.

Piszą z Tonnigen, że przez to miasto d. 25 Kwietnia przeieżdżał Xżę francuzki iadący do Anglii. Kuter angielski Xżę Galles maiący 19 armat przybył d. 26 Kwietnia do Tonningen. Przywiozł hrabiego rossyyskiego Cazarney i list bardzo wielkiey wagi. Nazaiutrz statek ten w dalszą udał się drogę kanałem Schleswig do Petersburga.

Z Kadyxu d. 9. Kwietzia.

Moreau zabiera się stąd do wyiazdu, i wkrotce z całą familiią odpłynie do nowego Jorku.

Z 12 liniiowych okrętow, które tu uzbroione bydź miały, 6 tylko mogły bydź postawione w stanie do wyyścia pod żagle. Reszta nie tak prędko będą mogły wypłynąć, ponieważ nam brakuie maytkow.

Zyto spadło iuż o 50 od sta. Można rachować, iż drogość żyta przez nieurodzay kosztowała tę prowincyą do 10 mill. talar.

Nasz handel w cale upadł. Kadyx bardzo wiele traci; niezmierne skarby dostały się Anglikom w ręce.

Z Hagi d. 7. Maia.

Zgromadzenie wielowładnych składać się będzie z różnych partyy, nawet z iawnych Oranistow. Pomiędzy 19 iego członkami znayduie się 13, którzy byli członkami ciała prawodawczego pod czas obu poprzednich konstytucyy, 3 z administracyy departamentowych, a 3 którzy dotąd na żadnych urzędach nie byli. Ponieważ tu znayduie się iuż połowa członkow, posłano zatem wezwanie do nieprzytomnych, aby tu zaraz ziechały. Onegday oglądał radpensyonista przyszłą salę posiedzeń wielowładnych, w którey dotąd ciało prawodawcze odbywało swoie posiedzenia, a dawniey była salą uczty stadhuderskiego dworu. Radpensyonista będzie poty stał w domu Busz, poki pałac Altenhof nie będzie zupełnie urządzony.

Woyska wyruszą wkrotce do obozu przy Zeyst.

Co się tyczy dyplomatycznego udzielenia o nowym porządku rzeczy zagranicznem mocarstwom, postanowił radpensyonista dopiero po zaprowadzeniu wielowładnych to uczynić. Zdaie się, że żaden zagraniczny minister nie będzie potrzebował podawać nowego wierzytelnego listu, ponieważ w czasie wszystkich odmian w batawskiey konstytucyi od roku 1795 nie zachowywano tey formalności.

Z Rotterdamu d. 27. Kwietnia.

Portugaliia cieszy się ciągle zupełną neutralnością. Kollegium handlowe w Lizbonie kazało przybić w giełdzie obwieszczenie, zalecaiące wszystkim kupcom portugalskim i zeglarzom, ażeby starali się zawsze o potrzebne świadectwa i inne dowody, a to dla tego, aby własność Portugalczykow, którą mocarstwa woiuiące szanuią, nie była naruszaną.

Z Lausanny d. 20. Kwietnia.

Dowiaduiemy się, że Pani Roussillon udała się z 5 swemi corkami do Chamberi i prosiła Cesarza Francuzow o łaskę i otrzymała dla swego męża, który należał do ostatniego spisku i skazany został do zamku Lourdes na więzienie.

Cesarz Napoleon oświadczył deputacyi szwaycarskiey, która go w Chamberi powitała, iż miło będzie Papieżowi ią widzieć; została zatem dla powitania go w Chamberi.

DODATEK

DO Nru. 41.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 22. Maia 1805.

Dokończenie Rysu krótkiego nauki Pestalocego.

Abecadło utworzone przez niego, zamyka w sobie szereg głosow różnych w całey ich rozciągłości, do czego przyłączona iest xiążeczka dla matek, podaiąca sposób, którego się w tem trzymać powinny. Zakaz surowy dla nich, aby nigdy nie postępowały dley, poki dzieci wprzód dobrze nie poymą, i nie nauczą się doskonale wymawiać i rozróżniać iednego głosu. Zaczyna się ćwiczenie od samogłosek, a gdy te dobrze są poznane, przystępuie się do naturalnego zgłoskowania.

Dzieci zgłoskuią naprzód z pamięci, wymawiaiac wszystkie razem, zgodnie, i podług taktu; stawszy się w tem biegłemi, udaią się do tablicy. Na tey są duże równoodległe listwy poprowadzone, służące do tego, aby dzieci podług upodobania głoski wsuwać i wysuwać mogły. Nauczyciel wymawiaiąc lekki wyraz, składą go w oczach uczniow na teyże tablicy. Zgłoskuiący nie maią żadnych elementarzow, lecz tylko abecadło w ręku trzymaią, a po ścianach porozwieszane są tablice. Przy zgłoskowaniu łączy Pestalocy inszą ieszcze naukę, to iest, obeznawanie dzieci ze wszystkiemi członkami ich ciała. Z niey uczą się składu ciała swoiego, położenia wszystkich członkow, ich własności, i użycia z osobna każdego.

Nauka ta odbywa się następuiącym sposobem: Nauczyciel mowi pokazuiąc ręką głowę, mam głowę, dzieci powtarzaią toż samo, pokazuiąc wymienioną część ciała. Nie żąda zaś Pestalocy, aby matki lub nauczyciele nieprzerwanie o ciele tylko ludzkiem rozmawiali, pokiby wszystkich ćwiczeń znayduiących się w xiążce dla matek nie przeszli: maią się oni iedynie sposobu od niego podanego trzymać, a cały okrąg przedmiotow ich otaczaiących przed oczy im wystawiać, i te należycie rozbierać.

A B C wzroku, czyli nauka wzrokowa miar stosunkowych, zasadza się na fundamencie linii i kwadratu. Gdyż cała obszerność naszey nauki, rozciąga się tylko na kształty, które iako podziały kwadratu w tymże widzieć się daią, i albo przez liczenie, lub przez porównanie ich szerokości z wysokością wynalezionemi bydź mogą.

Nauczyciel, którym koleyno iest ieden z uczniow, pokazuie prątkiem na tablicy poziome linie, mówiąc: *pierwsza pozioma linia iest krotsza od drugiey*, a dzieci powtarzaią za nim toż samo, i t. d. Nauczyciel nie omieszkuie nigdy pytać się uczniow, co było mowione: co powiedziawszy prowadzą od ręki linie poziome, prostopadłe, kwadraty, i t. d. ołowkiem na swych tabliczkach. Linie poziome, prostopadłe, przekątne, kąty różnego gatunku, czworokąty z podziałami swemi, powinny bydź równie, iak zakreślenie koła, pierwszem dzieci ćwiczeniem w rysunku i miernictwie. W tey umieiętności uczą się dzieci poznawać i oceniać doskonale kształt powierzchowny każdego przedmiotu, i rozróżniać stosunki długości z szerokościami. Przez wprawę zaś, do tego stopnia doskonałości przychodzą, że dokładności kwadratow i kół rysowanych od ręki, naylepszym wymiarem cyrkla doświadczyć można.

Nauka wzroku liczb stosunkowych poka-

kazuie matkom i nauczycielom, że niżeli ćwiczenia rachunkow na tablicy od Pestalocego zrobioney zaczną, wprzod maią na ruchomych przedmiotach uczyć ich liczenia, iako to na palcach, małych kamyczkach, orzechach, lub grochu. Nie mówi im śię, pokazuiąc przedmiot iaki, to ieśt iedno, tylko to ieśt ieden groch, lub kamyczek, i znowu pokazuiąc dwa, to ieśt dwa razy ieden kamyczek. Dzieci przeszedłszy iaki szereg na tablicy, śtosuią toż samo do praktyki. Tak np. nauczyciel pyta śię, trzynaście iedności wiele dwoiek czynią? toż praktycznie trzynaście groszy wiele kraycarow, kopiiek daią? Nauka ta ieśt zabawną dla dzieci, i nieznacznie uczą śie ułomkow, za pomocą których do takiey łatwości w rachowaniu przychodzą, że zadawszy im przykład naytrudnieyszy z ułomkami, natychmiaśt go bez kredki z głowy rozwięzuią czego P. Jeziorkowski dyrektor seminarium poznańskiego, sam doświadczał odwiedzaiąc ten inśtytut.

Rysunki idą przed pisaniem, bo podług Peśtalocego, pisanie nie ieśt czem innem, tylko rodzaiem nieiakim liniiowego rysunku. Gdyby pisanie uprzędzało rysunek, psułoby do niego rękę, śtężaiąc ią iednakowemi zawsze kształtami, a tym sposobem czyniąc ią niesposobną do tey giętkości, której wyciągaią odmienne kształty rysunku. Dzieci wprawuią śię naprzod do kreślenia głosek, i łączenia ich z sobą na tablicy ołowkiem, potem do pióro daie im śię pioro w rękę. Za wzór służą im głoski z ich wyznaczonym wymiarem, i śtopniami ich śię prowadzi od większego do mnieyszego charakteru.

Tenże sam układ rozciąga śię do ieografii, hiśtoryi i religii. Sposob, którym są te umieiętności dawane, obiaśni w krótkim czaśie wydanie xiążek elementarnych Peśtalocego z tablicami, pod napisem; *Pedagogika naynowszey.*

Peśtalocy utrwalił sobie sławę, i potomność z szacunkiem przyzwoitym iego imie wspominać będzie. Już podług sposobow iego nowo wynalezionych, zakładaią szkoły mieyskie we Francyi, Szwaycarach, Niemczech, Prusach, Szwecyi, i te coraz śię bardziey rozkrzewiaią. Ma teraz ten zacny mąż lat 70, i nic sobie więcey nie życzy, tylko aby mógł kilka lat pożyć, dla przeiśtoczenia wszyśtkich nauk naylatwieyszemi ich dawania sposobami. Peśtalocy ieśt szczerym, przyiacielskim, ludzkim, otwartym, i cały w myślach zatopiony. Cięzko ieśt z nim rozmowę o iakiey prowadzić materyi, bo tylko krotko lubi odpowiadać. Kto zaś tak szczęśliwym ieśt, że go w zapał w iakiey rzeczy wprawi, na ten czas iakby nowym ożywiony duchem, rozprawia z uczuciem o Materyi rozpoczętey.

Spodziewamy śię, że i u nas w Rośsyi pod szczęśliwie nam panuiącym monarchą Alexandrem I. który całą swą szczęśliwość na edukacyi swych poddanych pokłada, w krotce te metody wprowadzone będą. Bo kandydaci zagraniczni znaiący sposoby Peśtalocego, bywaią od uniwersytetu Wileńskiego powoływani na rożne urzędy, a od gorliwego o edukacyą męża W. J. P. Jozefa Kośsakowskiego, Wizytatora i Dyrektora szkół gubernii grodzieńskiey, łaskawie są protegowani.

F. W. Bentkowski.

C E N A Z B O Z

Na targu w Krakowie d. 21. *Maia* 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	64	do	72.
— Zyta		56	—	64.
— Jęczmienia		38	—	40.
— Owsa		24	—	26.
— Grochu		40	—	48.
— Kaszy iaglaney		72	—	80.

W Wiedniu d. 12. *Maia.*

Męca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do	35.
— Zyta		24	—	34.
— Jęczmienia		20	—	23.
— Owsa		12	—	16.

W Brynie d. 11. *Maia.*

Męca Pszenicy	zł. pol.	49	do	48.
— Zyta		38	—	45.
— Jęczmienia		28	—	32.
— Owsa		18	—	19.
— Prosa		36	—	48

W Gdańsku d. 4. *Maia.*

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do	23½.
— Zyto		12	—	18
— Jęczmień		10	—	12.
— Owies		6	—	7½.

D O N I E S I E N I A.

Ponieważ wypisany konkurs dla osadzenia Syndyka w mieście Iłży z pensyą roczna 400 zł. ryń. bezskutecznie upłynął, przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod 19 Kwietnia t. r. Nr. 15,034 wypisuie śię powtorny konkurs na dzień ośtatniego Maia t. r. dokładem aby życzący sobie zaopatrzywszy prożbę swą dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey w wyrażonym terminie urzędowi cyrkularnemu Radomskiemu podali. W Krakowie 11 Maia 1805.

Ponieważ dla osadzenia mieysca syndyka w mieście Kozienicach z pensyą roczną 400 ryń. konkurs pierwszy bezskutecznie upłynął, przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 19 Kwietnia t. r. Nr. 15035 wypisuie się powtorny konkurs z tym dokładem, aby życzący sobie tego mieysca prozbę swą zaopatrzywszy dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey naydaley do ostatniego Maia t. r. urzędowi cyrkularnemu Radomskiemu podali.

W Krakowie d. 14 Maia 1805.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem wszystkim, komu natem zależy wiadomo czynią, że na powtorzoną prozbę Wincentego Dąbrowskiego po zmarłym Konkordym Dąbrowskim z dobrodzieystwem prawa i inwentarza dziedzica w celu ułożenia pomiędzy wierzycielami tego zmarłego kompłanacyi, gdy przeznaczony na dzień 15 Marca termin na niczem zeszedł, nowy termin na 30 Maia r. b. godzinę 9 ranną iest przeznaczony — dla czego wszyscy ci, którzy iakiekolwiek prawo wierzytelne do massy tey mieć, lub inną iaką pretensyą uformować sądzą, niemniey i dłużnicy teyże massy przywołuią się, ażeby do tey kommissyi w tuteyszym Sądzie w dniu wyżey rzeczonym stawili się, i wierzyciele pretensye swoie likwidowali tym pewniey, gdyż, gdy termin ten opuszczą, maiątek po zmarłym pozostały z ich niebezpieczeństwem stawiącym się wierzycielom będzie oddany.

B. Gołaszewski.
D. Władich.
G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelkich Gallicy zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 28 Marca 1805 roku.
Rayski.

Na wyraźny rozkaz J. K. C. Mci doświadczano na nowo sposobu pieczenia chleba z ziemniakow, w wielu okolicach już dawniey używanego. Skutek odpowiedział oczekiwaniu. Chleb z mąki żytney albo pszenney z ziemniaczaną zmieszaney pieczony, tak był dobry i smaczny, że J. C. K. Mość publicznie ogłoszenie sposobu tego nayłaskawiey rozporządzić raczyła.

Biorą się do tego ziemniaki, które maią substancyą mączystą (sypką) bo są lepsze iak inne, których substancya tłusta. Wsypuie się one w naczynie n. p. w korzec, garniec albo w kwartę lub inne iakiekolwiek i bierze się taką samą ilość mąki żytney albo pszenney.

Ziemniaki gotowane i z łupin obrane trą się potem na tarku, tak iak krzan, (albo rzadkiew). W gospodarstwie większym można użyć sposobu, który się niżey opisze. Mąka sieie się przez sito włosianne, miesza się ią wraz z tartemi ziemniakami rękami tak długo, dopoki ziemniakow od mąki rozrożnić nie będzie można, rozczynia się potym podług proporcyi mąki kwaśnym ciastem, ale się wody ani kropli nie przylewa, bo by chleb był zakalisty. Ciasto gniecie się mocno, i tak się daley postępuie, iak się pospolicie chleb zwykł piekać. Piec podobnież tak, iak zwyczaynie wypalac się powinien.

Na oszczędzenie i roboty około tarcia ziemniakow, osobliwie w większym gospodarstwie, iest sposob bardzo prosty i łatwy.

Bierze się deszka gładko hyblowana, wybiia się w niey dziura czworograniasta, przybiia się na tę dziorę tarko z mocney blachy płasko robione; wzdłuż tego tarka przybiia się na kilka cali od tegoż para listewek z fugami, w którychby się druga para listewek fugowanych na tę i na owę stronę suwać mogły, tak, iżby tarka nie tykały.

Na tych więc ruchawych listewkach przybiia się skrzyneczka z 4 deszczułek bezedna, którą na tychże fugowanych listwach po nad tarkiem suwać można. W skrzyneczkę tę wsypuie się odgotowane i obrane ziemniaki, i tłoczy się ich deszczułeczką czworograniastą w proporcyi obwodu skrzyneczki ku tarku; a tym sposobem, gdy się potem skrzyneczkę ową po fugach suwa, ziemniaki się o tarko na mąkę trą, która w podstawioną naczynie czyste spada.

Właśnie podobnego sposobu używa się przy gospodarstwie, do szadkowania kapusty, z tą tylko rożnicą, że w szatkowniey tasak, tu zaś tarką iest umocuione. Co się ninieyszym do publiczney podaie wiadomości. We Lwowie d. 25 Marca 1805.

Bielawski.

Na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 15tym Marca b. r. Nayiaśnieyszy Pan, dla osadzenia mieyskiego kassiera wraz i ekonoma w mieście Miechowie z pensyą 200 zł. ryń.

jako też i pisarza z pensyą 100 zł. ryń. pozwolic raczył, dla osadzenia tych mieysc wypisuie się konkurs na dzień 15 Czerwca, t. r. gdzie konkurs z tym dokładem wypisuie się, iż kompetenci, prożby swe przed upłynionym terminem urzędowi cyrkularnemu Krakowskiemu podać maią, i dla mieysca kassiera cautio 500 zł. ryń. zaapatrzyć się maią. Krakowie d. 11go Kwietnia 1805.

Fridenthal.

Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie się, iż na dniu 16 Czercwa b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz mieyski na Kazimierzu przy Krakowie stoiący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyiąwszy zegar wieżowy iako, i w gałce wieży znayduiące sie papiery, monetę, przez publiczną w tuteyszym Ratuszu odprawiać się maiącą licytacyą pod nastepuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Cena Fiskalna tegoż Ratusza iest podług uczynionego przeszło-rocznego oszacowania na 5246 zł. ryń. 31⅜ kr. ustanowiona.

2) Ten dom pod tą wyraźną kondycyą naywiecey podaiącemu sprzedany zostanie, iż tenże będzie winien dom wyżey rzeczony wciągu 3 lat od dnia wysokiego potwierdzenia takowego kontraktu rachuiąc w zupełnym i mieszkalnym stanie postawic.

3) Licytanci maią złożyc w gotowiznie przed licytacyą zakładu zł. ryń. 524 kr. 40. daley

4) Co się zaś tyczy ceny wylicytowaney tego domu do tey złożenia będą kupicielowi dwa termina wyznaczone.

a) Będzie winien tenże iednę połowę w 14 dniach po wydaniu kontraktu do kassy mieyski złożyc, drugą zaś połowę.

b) W trzech latach za prowizyą po 5 od 100 i bespieczną hypoteką wypłacić będzie obowiązany, prowizya ma bydź półrocznie poprzedniczo do kassy mieyskiey wypłaconą będzie zaś kupicielowi wolno tę drugą połowę summy ieszcze przed upłynieniem pomienionego 3 letniego terminu zapłacić.

5) Jak tylko naywięcey podaiący kupiciel po zapadłym wysokim potwierdzeniu i zaintabułowaniu kontraktu właścicielem tego bywszego mieyskiego domu zostanie z tym samym osiągnie prawo posiadania go tak iak go miasto od czasow dawnych posiadało, i używa, umocowane było, na ten czas miasto dom ten czysty i żadnemi długami nieobciążony iemuż odda, i obowięzuie się z strony swoiey kupicielowi we wszystkich okażac się mogących w tym względzie pretensyi do tego domu potrzebną pomoc dać i iego w tym punkcie zastąpic.

6) Przyymuie magistrat na siebie aż do dnia oddania domu tego kupicielowi to iest dnia wysokiego potwierdzenia i intabulacyi takowego kontratu wypadaiące podatki a zatem czynsze i użytki z domu tego pobierac będzie, od wyżey rzeczonego zaś dnia, ma kupiciel podatki płacić, a użytki odbierać, wreście magistrat bierze na siebie wykwaterowanie tam stoiącey kompanii regimentu Xcia Wiertemberga naydaley w 6ciu tygodniach od podpisania kontraktu wyrobic. Nakoniec magistrat o Depuracyą tego domu, a kupiciel o zapisanie teyże na rzecz iego wystara się.

7) Gdyby zaś kupiciel temu lub owemu obowiązkowi licytacyi lub warunkowi kontraktu zadosyc nie uczynił, na ten czas tenże za wszystkie z niedopełnienia tego dla miasta wypaść mogące szkody odpowiedzialnym będzie, i na iego szkodę i niebespieczeństwo nowa licytacya wypisana będzie.

8) Naywięcey podaiący licytant zaraz po podpisanie protokołu licytacyi, do tego kupna obowiązany iest, zaś z strony magistratu obowiązek ten zaczyna się dopiero od dnia wysokiego potwierdzenia.

9) Stosownie do tego kupna i sprzedaży będą dwa iednako brzmiące kontraktu exemplarze zrobione, z których ieden magistratowi, drugi zaś kupicielowi wydany zostanie, a każda strona stempel na swoy exemplarz z swey strony zastąpi, nakoniec.

10) Plany i oszacowanie tego domu w tuteyszey registraturze w zwyczaynych godzinach urzędowych przeyrzayne bydź mogą.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 12 Marca 1805 roku.

Gros.